

Sygn. akt I ACa 714/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. S. (1)

przeciwko M. S. (2)

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 23 stycznia 2017 r. sygn. akt I C 1574/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 4.590 zł (cztery tysiące pięćset dziewięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Barbara Górczanowska SSA Andrzej Struzik SSA Grzegorz Krężolek

Sygn. akt I ACa 714/17

UZASADNIENIE

M. S. (1) w pozwie skierowanym przeciwko M. S. (2) domagał się zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz kwoty 75.000 zł oraz na rzecz Stowarzyszenia (...) kwoty 13.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 września 2015 r. do dnia zapłaty oraz przeproszenia powoda na łamach weekendowego wydania gazety lokalnej poprzez opublikowanie oświadczenia o treści: „Ja, M. S. (2) przepraszam M. S. (1) za niedotrzymanie przysięgi małżeńskiej, wielokrotne zdrady małżeńskie, pozbawienie go rodziny, utrudnianie kontaktów z dziećmi oraz zniszczenie jego dobrego imienia na Policji, w Prokuraturze oraz szeroko pojętym środowisku społecznym Miasta O. poprzez preparowanie fałszywych

zarzutów i oszczerstw.” Roszczenia swe powodu wywodził z twierdzenia, że pozwana naruszyła jego dobra osobiste, w tym rodziny, zdrowia fizycznego i psychicznego, mienia, dobrego imienia, w szczególności zdradzała go od początku trwania małżeństwa stron, złożyła pozew rozwodowy, utrudniała powodowi kontakt z dziećmi, wymieniła zamki w mieszkaniu stron zmuszając powoda do interwencji na Policji, doprowadziła do ograniczenia postanowieniem sądu prawa powoda do widzeń z dziećmi, fabrykowała fałszywe dowody przeciwko powodowi, włamała się do(...)skrzynki e-mailowej, składała fałszywe doniesienia do prokuratury, szkalowała go w oczach znajomych i rodziny. W toku dalszego postępowania powód podnosił, że wielokrotne zdrady małżeńskie, których dopuściła się pozwana i kwestionowanie męskości powoda oraz wypełniania przez niego roli ojca, męża i partnera, naruszyło jego dobra osobiste, a to: zdrowie, cześć, dobre imię, godność, dobra samoocenę, poczucie własnej wartości, a także prawo do samorealizacji w roli ojca oraz prawo do dobrych relacji ze środowiskiem sąsiedzkim i zawodowym.

Pozwana wnosiła o oddalenie powództwa, przyznała, że strony są małżeństwem i wniosła pozew o rozwód, twierdziła jednak, że rozkład pożycia nastąpił z winy powoda, w szczególności na skutek jego bierności w podtrzymywaniu więzi małżeńskiej, kłótni ocierających się o przemoc, aktywności powoda na portalach randkowych i możliwości utrzymywania przez powoda intymnych relacji z innymi kobietami. Zarzucała, że nie istnieje dobro osobiste w postaci „domu i rodziny”, że w jej działaniu brak było bezprawności, że to powód naruszał obowiązki małżeńskie. Zaprzeczyła, jakoby uniemożliwiała powodowi kontakt z dziećmi, twierdziła, że powód sam wyprowadził się ze wspólnego mieszkania stron, które ona zajmuje na mocy postanowienia sądu, a awanturnicze usposobienie powoda uniemożliwia jego powrót do mieszkania. Przeczyła twierdzeniom powoda o fabrykowaniu przeciwko niemu dowodów i składaniu fałszywych doniesień. Przeczyła też, jakoby powód utracił zdrowie fizyczne i psychiczne. Pozwana zarzucała także, że dobra samoocena oraz poczucie własnej wartości nie stanowią dóbr osobistych prawnie chronionych, a twierdzenia o ich naruszeniu opierają się jedynie na indywidualnej wrażliwości powoda, natomiast zarzut naruszenia jego dobra osobistego w postaci realizacji roli ojca jest bezzasadny, gdyż regularnie widuje się on z dziećmi. Pozwana kwestionowała też, jakoby doszło do naruszenia prawa powoda do dobrych relacji ze środowiskiem sąsiedzkim i zawodowym.

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2017 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.960 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Uzasadniając powyższy wyrok sąd I instancji powołał jako fakty bezsporne zawarcie przez strony związku małżeńskiego w dniu 3 czerwca 2000 r., pochodzenie z tego związku dwojga małoletnich dzieci, a to M. i M. oraz złożenie przez pozwaną w dniu 19 listopada 2014 r. pozwu o rozwód.

Nadto Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty:

Postanowieniem z dnia 2 kwietnia 2015 r. Sądu Okręgowego w K. XI Wydział Cywilny Rodzinny tymczasowo zabezpieczono roszczenie w ten sposób, że: (1) zobowiązano pozwanego M. S. (1), aby w czasie trwania postępowania przyczyniał się do kosztów utrzymania małoletnich dzieci M. S. (3) i M. S. (4) kwotami po 600 zł na rzecz każdego z nich tj. łącznie 1.200 zł miesięcznie, płatną do rąk matki M. S. (2), z góry do 10-go dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności którejkolwiek z rat w terminie, począwszy od 01.03.2015 r.; (2) na czas trwania postępowania uregulowano kontakty pozwanego M. S. (1) z jego małoletnimi dziećmi M. S. (3) i M. S. (4) w ten sposób, że będzie miał prawo zabierać małoletnich pod swoją opiekę w każdą środę tygodnia w godzinach od 17.00 do 20.00 oraz co drugi weekend miesiąca poczynając od 10 kwietnia 2015 r. od piątku od godziny 19.00 do niedzieli do godziny 20.00, z możliwością zabierania małoletnich pod swoją opiekę i obowiązkiem odprowadzenia ich o określonej porze; zobowiązując powódkę M. S. (2) do nieprzeszkadzania tym kontaktom i przygotowania na nie małoletnich; (3) na czas trwania postępowania uregulowano sposób korzystania ze wspólnego mieszkania stron w ten sposób, że przyznano powódce M. S. (2) prawo do wyłącznego użytkowania nieruchomości położonej w P. przy ul. (...), zobowiązując M. S. (1), aby w terminie 7 dni od prawomocności niniejszego orzeczenia wydał M. S. (2) wszystkie klucze niezbędne do prawidłowego użytkowania nieruchomości oraz przyznano pozwanemu M. S. (1) prawo do wyłącznego użytkowania nieruchomości położonej w O. przy ul. (...); (4) w pozostałym zakresie oddalono żądania.

Na początku małżeństwo układało się zgodnie, oboje małżonkowie partycypowali w opiece nad dziećmi. Osobą decyzyjną w związku była pozwana, która w przeważającej mierze organizowała życie rodzinne, przy niewielkim wsparciu powoda (ograniczał się głównie do pracy zawodowej). Oboje małżonkowie byli czynni zawodowo. Powód zarabiał więcej niż pozwana, aczkolwiek nie była to duża różnica. Nierzadko powód w ostatniej chwili rezygnował ze wspólnych przedsięwzięć z pozwaną bez wskazania przyczyn swej decyzji (np. wspólna wycieczka na W. w 2014 r., organizacja pierwszych urodzin córki w mieszkaniu A. K.). Z czasem miały miejsce kłótnie i przepychanki między małżonkami w obecności dzieci. Pozwana miała obawy przed zostawianiem w domu wraz z powodem bez obecności osób trzecich. Powód korzystał z portali randkowych oraz z portali z ogłoszeniami erotycznymi w trakcie pożycia małżeńskiego.

Powód posądzał żonę o zdradę w rozmowach z osobami postronnymi. Powód udostępniał korespondencję e-mail pozwanej sąsiadowi S. S. (1). Nadto powód wysyłał e-maile dot. rzekomej zdrady żony do krewnych pozwanej: A. K. i M. K., którzy kasowali wiadomości bez zaznajamiania się z ich treścią. Pozwana zdradziła męża w 2014r. z mężczyzną o nazwisku M. M. (2). Był to przelotny romans, który zakończył się po paru miesiącach.

W okresie wspólnego zamieszkiwania strony utrzymywały stały kontakt z sąsiadami. W obecności sąsiadów relacje uchodziły za poprawne. Obecnie powód nadal utrzymuje kontakt ze wszystkimi sąsiadami (był na przedostatnim S. z osobą towarzyszącą u sąsiada S. S. (1), prosił sąsiada B. S., aby informował go o planowanych meczach siatkówki, odwiedza sąsiada Z. F.). Sąsiedzi nie faworyzują żadnej ze stron, ich zachowanie wobec stron nie uległo zmianie. Z relacji niektórych sąsiadów wynika, że w zachowaniu powoda zaszły duże zmiany, stał się człowiekiem rozmownym, do tej pory był osobą skrytą. Pozwana w żaden sposób nie izoluje powoda od towarzystwa sąsiadów, ani nie rozpowszechnia negatywnych informacji o nim.

Powód zgłaszał zaginięcie dzieci na policję, gdy przebywały u matki pozwanej lub jej brata M. K., nie podejmując wcześniej starań celem ustalenia gdzie dzieci się znajdują. Aktualnie powód widuje się z dziećmi. Pozwana nie utrudnia powodowi kontaktu z dziećmi. Powód nie przejawia chęci dostosowania spotkań z uwzględnieniem potrzeb dzieci i ich grafiku zajęć. Powód nie interesował się zajęciami dodatkowymi dzieci i nie wyrażał chęci odbierania dzieci z miejsc innych niż dom.

Powód nie potrafi się uporać z rozstaniem. Pozwana źle znosiła rozstanie z powodem. Odczuwała stany depresyjne i bezradność, często płakała, w krótkim okresie czasu schudła ok. 15 kg. Obydwoje stali się bardziej nerwowi.

Nieprawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie, I Wydział Cywilny z dnia 27 października 2016 r., sygn. akt I C 2224/15: zobowiązano pozwanego M. S. (1) do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powódki M. S. (2) poprzez złożenie podpisanego własnoręcznie przez pozwanego M. S. (1) oświadczenia naprawczego, na piśmie, na kartce gładkiej formatu A4, koloru białego, czcionką T. rozmiar 16 o treści: „Ja niżej podpisany M. S. (1), przepraszam Panią M. S. (2), współniczkę (...) Przedszkola (...) A. K., (...) s.c. w O., za naruszenie jej dóbr osobistych w postaci czci i dobrego imienia, poprzez zamieszczenie w piśmie procesowym zatytułowanym Odpowiedź na pozew z dnia 18 sierpnia 2015 roku, złożonym w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w O., Wydział III Rodzinny i Nieletnich, sygn. akt III RC 323/15, nieprawdziwych informacji jakoby Pani M. S. (2) będąca współniczką (...) Przedszkola (...) A. K., (...) s.c. w O. wykorzystywać miała własne dzieci, bądź (hipotetycznie) dzieci niepełnosprawne, dla osiągnięcia partykularnych korzyści majątkowych, Jej zachowania są nieetyczne i nie pragnie Ona rozszerzyć działalności Przedszkola z powodów humanitarnych, ma na uwadze jedynie własną korzyść majątkową, bowiem za każde przyjęte do przedszkola dziecko niepełnosprawne otrzyma wysoką dotację.”

Jako podstawę swych ustaleń sąd I instancji wskazał orzeczenia sądów powołane przy ustaleniach faktycznych dotyczących ich treści oraz odpis korespondencji elektronicznej stron, zeznania świadkowi i zeznania pozwanej, a w części także zeznania powoda. Oceniając materiał dowodowy sąd I instancji uznał za wiarygodne zeznania wszystkich świadków i zeznania pozwanej, zaś w odniesieniu do zeznań powoda odmówił im wiary w tej części, w której powód twierdził, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Sąd wskazał, że pominął dowód z opinii Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego sporządzonej dla potrzeb postępowania o rozwód, gdyż okoliczności będące

jej przedmiotem nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd oddalił też wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka L. B. i sporządzonej przez niego „Oceny stanu zdrowia psychicznego M. S. (1) w kontekście zachowań ze strony M. S. (2)” wskazując, że z okoliczności sprawy wynika, iż świadek ten nie posiada żadnych wiadomości poza przekazanymi mu przez powoda dla potrzeb sporządzenia prywatnej opinii. Sąd I instancji wskazał także, że wniosek powoda o określenie dodatkowego terminu do zgłoszenia wniosków dowodowych oddalił, jako spóźniony, a także z tej przyczyni, że okoliczności faktyczne wskazywane przez pozwanego, których miałyby te dowody dotyczyć, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Jako spóźniony pominął też sąd I instancji wnioskowany przez pozwaną dowód z opinii biegłego psychiatry. Sąd wskazał na bezzasadność wniosku powoda o sprawdzenie rzeczywistych dochodów pozwanej, kont bankowych, lokat i zarobków, a to z uwagi na brak znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W swych rozważaniach prawnych sąd I instancji odwołał się do treści przepisów art. 23 i art. 24 § 1 i 2 k.c. stwierdzając, że na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, zaś z przepisu art. 24 § 1 k.c. wynika domniemanie bezprawności takiego naruszenia, które może obalić pozwana. Co do twierdzeń powoda o naruszeniu jego dóbr osobistych w sferze rodziny i prawa do realizacji roli ojca sąd stwierdził, że nie zostały udowodnione podnoszone przez niego fakty dotyczące wszczynania przez pozwaną awantur, wymiany zamków we wspólnym domu pod jego nieobecność, uniemożliwiania kontaktów z dziećmi, zastraszania dzieci osobą powoda w celu osłabienia ich więzi z ojcem, okłamywania dzieci. Materiał dowodowy nie potwierdził też podnoszonych przez powoda twierdzeń o licznych zdradach małżeńskich pozwanej, zaś wskazywał na rozległą aktywność powoda na portalach randkowych i erotycznych jeszcze w czasie trwania wspólnego pożycia stron. Co do utrudniania kontaktów powoda z dziećmi sąd stwierdził, że niedogodności wynikają z grafiku zajęć i aktywności pozaszkolnych dzieci, na co pozwana nie ma wpływu, a o zajęciach tych informuje powoda, dając mu w ten sposób możliwość dostosowania się w kontaktach z dziećmi do tego grafiku. Odmawiając współpracy na tym polu z pozwaną powód sam pozbawia się prawa do udziału w życiu rodzinnym, realizacji roli ojca i osłabia więzi rodzinne. Sąd powołał też fakt bezzasadnych interwencji powoda na policji w sprawie rzekomego zaginięcia dzieci. Powołał też sąd, że jeszcze w trakcie wspólnego pożycia stron powód był bierny, nie przejawiał inicjatywy w zakresie organizacji życia domowego, a zatem własną postawą przyczynił się do osłabienia więzi rodzinnych, natomiast wspólny dom stron opuścił sam, zaś jego zachowanie budziło obawy pozwanej.

Sąd I instancji stwierdził także, że materiał dowodowy nie potwierdził faktu utraty przez powoda zdrowia fizycznego i psychicznego, nie daje do tego zawarte w dokumentacji z przychodni stwierdzenie zaburzeń adaptacyjnych u powoda, nie można też na tej podstawie ustalić, że zaburzenie te pozostają w związku przyczynowym z zachowaniami pozwanej. Jakkolwiek zmiana w życiu rodzinnym powoda mogła spowodować jego kłopoty w zakresie adaptacji do nowych warunków, to brak podstaw do powiązania tego z bezprawnym zachowaniem pozwanej. W przypadku stopniowego rozkładu pożycia trudno jest uniknąć nieprzyjemnych sytuacji między małżonkami, jednakże nic nie wskazuje, aby natężenie kłótni i ich przebieg między powodem i pozwaną odbiegał od innych tego typu sytuacji w podobnych sprawach. Rozwód z reguły wiąże się z negatywnymi konsekwencjami psychicznymi u małżonków, jednak w okolicznościach sprawy brak podstaw do obciążania nimi pozwanej. Powód nie wykazał też, że cierpi na jakikolwiek dolegliwości fizyczne.

Nie wykazał też powód, jakoby pozwana fabrykowała dowody przeciwko niemu, włamała się do jego skrzynki e-mailowej, czy też składała fałszywe doniesienia do prokuratury. Nie szkalowała ona też powoda wśród rodziny, znajomych i sąsiadów, a to powód sam rozpowszechniał wśród rodziny i znajomych korespondencję otrzymywaną od pozwanej. Stąd brak było podstaw do przyjęcia, że powód wykazał naruszenie dobrego imienia, czci i godności. Dobra samoocena i poczucie własnej wartości nie mieszczą się w katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie, opierają się wyłącznie na subiektywnej wrażliwości powoda, a nie ocenie obiektywnej. Nie istnieje także dobro osobiste w postaci prawa do dobrych relacji ze środowiskiem sąsiedzkim i zawodowym, a nadto materiał dowodowy nie dał podstaw do ustalenia, że do pogorszenia takich relacji powoda doszło. Brak też podstaw do przyjęcia za dobro osobiste imienia, powód nie sprecyzował też, na czym miałyby polegać naruszenia takiego dobra.

Sąd odniósł się także do podniesionego na ostatnim posiedzeniu twierdzenia powoda, że jego dobre imię, cześć i godność zostały naruszone twierdzeniem pozwanej o jego wyłącznej winie rozpadu pożycia małżeńskiego. Zdaniem

sądu I instancji twierdzenie o winie współmałżonka w zakresie rozkładu pożycia nie stanowi naruszenia dóbr osobistych, każdy z małżonków ma prawo twierdzić, że to druga strona jest winna rozkładu pożycia, a nadto pozwana nie twierdziła, że wyłącznie winnym jest powód. Sama zdrada małżeńska nie stanowi natomiast naruszenia dóbr osobistych współmałżonka.

W rezultacie tych rozważań Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw do udzielenia ochrony przewidzianej w art. 24 § 1 i 2 k.c.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu sąd I instancji powołał przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenę materiału dowodowego, nieprawidłową, jednostronną ocenę wiarygodności i mocy dowodów, w szczególności poprzez oparcie się tylko na dowodach strony przeciwnej oraz odmowę dopuszczenia zeznań świadków powoda, co stanowiło przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, nieujawnienie w uzasadnieniu wyroku dowodów w postaci nagrań dźwiękowych przedstawionych jako dowody przez powoda;
- błąd w ustaleniach faktycznych sądu I instancji polegający na przyjęciu, że pozwana nie dopuściła się naruszenia dóbr osobistych powoda i nie było działań bezprawnych ze strony pozwanej;
- naruszenie art. 24 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda przez pozwaną.

W konkluzji powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i orzeczenia zgodnie z żądaniem pozwu oraz zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu za obie instancje. Nadto powód wniósł o dopuszczenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z zeznań świadka L. B..

Pozwana wносиła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Pozwany kwestionuje pominięcie dowodu z zeznań L. B., psychologa, u którego pozwany, jak twierdzi, odbywał terapię i ponawia zgłaszany już przed sądem I instancji wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań tego świadka. Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał powody, dla których dowód ten pominał. Odnosząc się do tego zarzutu w pierwszej kolejności dostrzec trzeba, że wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka L. B. został oddalony postanowieniem wydanym podczas posiedzenia w dniu 29 listopada 2016 r. (k. 356), a obecny przy tym wraz z pełnomocnikiem powód nie zgłosił zastrzeżenia do protokołu, co pozbawia go prawa powoływania się w toku dalszego postępowania na ewentualne uchybienie, jakim według jego twierdzeń było oddalenie tego wniosku (art. 162 k.p.c.). Niemniej jednak zauważyć trzeba, że sąd I instancji zasadnie wniosek ten oddalił. Powód początkowo wniósł jedynie o dopuszczenie dowodu z opinii sporządzonej przez L. B. na jego prywatne zlecenie, a to na okoliczność, że zachowania pozwanej odbijały się negatywnie na funkcjonowaniu powoda we wszystkich płaszczyznach życia (k. 257) przedkładając jednocześnie tę opinię, zatytułowaną: „Ocena stanu zdrowia psychicznego M. S. (1) w kontekście zachowań ze strony M. S. (2)”. Abstrahując nawet od kwestionowanych w odpowiedzi na apelację kompetencji L. B. do dokonywania takiej oceny, stwierdzić trzeba, że przeprowadzenie takiego dowodu było niedopuszczalne. Ocena stanu zdrowia psychicznego wymaga wiadomości specjalnych, a zatem konieczna byłaby opinia biegłego powołanego przez sąd (art. 278 § 1 k.p.c.), powód zaś nie składał wniosku o dopuszczenie takiego dowodu. Wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka L. B. został zgłoszony po raz pierwszy później, a to w piśmie procesowym powoda z dnia 29 września 2016 r. (k. 325), a powód nie podał żadnych okoliczności wskazujących na przyczynę spóźnionego powołania tego dowodu. Stąd wniosek ten podlegał oddaleniu na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. Nadto z treści uzasadnienia tego wniosku wynika, że wiedza L. B. o wydarzeniach rodzinnych będących przedmiotem tego procesu związana jest z faktem prowadzenia terapii psychologicznej powoda i pochodzi wyłącznie od powoda. Trafnie zatem sąd I instancji

uznał dowód ten za nieprzydatny do rozstrzygnięcia sprawy w zakresie, w jakim miałyby on dotyczyć faktów z życia rodzinnego stron. Natomiast w zakresie w jakim miałyby on dotyczyć stanu zdrowia psychicznego powoda i jego związku z tymi wydarzeniami, dowód ten nie mógł zostać przeprowadzony z tej przyczyny, że w takim wypadku służyłby on ominięciu zakazu prowadzenia dowodu z opinii wydanej przez tego świadka na prywatne zlecenie powoda. Z tych samych przyczyn za bezskuteczne należy uznać późniejsze ponowne zgłoszenie wniosku o dopuszczenie tego dowodu przed sądem I instancji oraz jego zgłoszenie w postępowaniu apelacyjnym.

Powód podnosi także zarzut nieujawnienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nagrań dźwiękowych przedstawionych przez niego jako dowód. Dowód taki nie był przez sąd I instancji przeprowadzony, a zatem powoływane przez powoda nagrania nie stanowiły materiału dowodowego mogącego stanowić podstawę ustaleń faktycznych sądu i podlegającego jego ocenie w uzasadnieniu wyroku. Powód nie stawia natomiast zarzutu bezpodstawnego pominięcia tego dowodu, zatem kwestia ta pozostaje poza oceną sądu II instancji – naruszenie przepisów postępowania, nie prowadzące do jego nieważności, jest brane pod uwagę przez sąd II instancji jedynie na stosowny zarzut podniesiony w apelacji.

Podniesiony w apelacji zarzut odmowy dopuszczenia dowodów z zeznań świadków strony powodowej (poza wyżej omówioną odmową dopuszczenia dowodu z zeznań świadka L. B.) nie jest zasadny. Sąd I instancji przeprowadził dowody z zeznań wszystkich świadków wnioskowanych w pozwie i, co więcej, dał im wiarę, i poczynił na ich podstawie ustalenia faktyczne. Dalszych świadków powód zgłosił dopiero w piśmie procesowym z dnia 20 stycznia 2017 r. (k. 376) podnosząc w kontekście art. 207 § 6 k.p.c., że uwzględnienie tych wniosków dowodowych nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Ten argument jest oczywiście nietrafny, skoro chodzi o przesłuchanie 12 dalszych świadków. Powód nie podniósł natomiast żadnych twierdzeń dotyczących braku winy w opóźnieniu zgłoszenia tych wniosków lub też istnienia innych szczególnych okoliczności uzasadniających ich spóźnione powołanie. Stąd sąd I instancji zasadnie stosując art. 207 § 6 k.p.c. wnioski te pominął. Na marginesie należy też dostrzec, że powód już wcześniej składał wniosek o określenie dodatkowego terminu do złożenia dalszych wniosków dowodowych, wniosek ten został oddalony przez sąd na posiedzeniu w dniu 29 listopada 2016 r. (k. 356), a powód nie zgłosił zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c., co pozbawia go prawa powoływania się na pominięcie zgłoszonych następnie dowodów.

Powód w uzasadnieniu zarzutów apelacji podnosi także, że sąd pominął jego wniosek o sprawdzenie rzeczywistych dochodów pozwanej, nie podejmuje jednak jakiegokolwiek polemiki z trafnym stwierdzeniem zawartym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że okoliczność ta nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W uzasadnieniu zarzutów apelacji powód kwestionuje także przyjęcie jako podstawy ustaleń wydanego w sprawie między tymi samymi stronami wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 22 października 2016 r. sygn. akt I C 2224/15. Zarzut ten jest oczywiście bezzasadny. Wyrok, także nieprawomocny, stanowi dokument urzędowy w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c. i stanowi dowód tego, co zostało w nim stwierdzone. Sąd I instancji na podstawie tego wyroku ustalił jedynie fakt, że wyrok taki zapadł i jaka była jego treść, a zatem nie wyszedł poza zakres określony powołanym przepisem. Sąd II instancji na marginesie tylko zauważa, że wyrok ten obecnie jest prawomocny na skutek oddalenia apelacji wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 października 2017 r. sygn. akt I ACa 589/17, co stronom niewątpliwie jest wiadome, skoro były one również stronami tamtego postępowania.

W rezultacie powyższych rozważań stwierdzić trzeba, że zarzuty dotyczące postępowania dowodowego są bezzasadne. Bezzasadne jest także kwestionowanie przez powoda ustaleń faktycznych sądu i instancji. Ustalenia te zostały oparte na poprawnie ocenionym materiale dowodowym. Polemika powoda z tymi ustaleniami polega głównie na kolejnych zaprzeczeniach dotyczących poszczególnych stwierdzeń zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – „Nieprawdą jest, że...”, bez przedstawienia analizy materiału mogącego prowadzić do odmiennych ustaleń, a tylko z ogólnym odwołaniem się do wskazywanych tam środków dowodowych. Taka polemika nie może przynieść efektu. Podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zawsze musi się wiązać z polemiką z dokonaną przez sąd oceną zebranego materiału i wymaga jednoznacznego wskazania, które z dowodów zostały przez sąd wadliwie ocenione, na czym polega błąd sądu w tej ocenie, jaka powinna być właściwa ocena tych dowodów i dlaczego. Uzasadnienie zarzutów apelacji tych wymogów nie spełnia. Stąd Sąd Apelacyjny, dzieląc ocenę dokonaną przez Sąd Okręgowy,

akceptuje ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne, czyniąc podstawą swego orzeczenia.

Zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art. 24 § 1 k.c., powód stawia jedynie jako konsekwencję błędnych ustaleń faktycznych, nie twierdząc, że przy przyjęciu ustaleń poczynionych przez sąd I instancji do naruszenia takiego doszło. Skoro wniosek, że do naruszenia dóbr osobistych powoda nie doszło wynika z poczynionych przez sąd I instancji ustaleń, czyni to bezprzedmiotowym rozważanie tego zarzutu. Niemniej jednak nie sposób nie zauważyć, że ochrona przyjmowanego w orzecznictwie dobra osobistego, jakim jest więź rodzinna, nie może być odnoszona do zerwania tej więzi z woli jednego z jej podmiotów – w rozważanym przypadku jednego z małżonków, a jedynie do sytuacji, gdy więź ta rzeczywiście z woli jej podmiotów istnieje i ustaje na skutek działań osób trzecich, prowadzących do jej zerwania wbrew woli osób, które więź ta łączy. Zatem doprowadzenie do rozkładu pożycia małżeńskiego przez jednego z małżonków nie stanowi naruszenia tak rozumianego dobra osobistego, zaś okoliczność, że stanowi ono naruszenie ustawowych obowiązków z art. 23 k.r. i op. znajduje swe konsekwencje w przepisach o rozwodzie, a to w orzeczeniu rozwodu z winy tego małżonka, przewidzianej przez kodeks rodzinny i opiekuńczy możliwości zgłoszenia przez małżonka niewinnego skutecznego sprzeciwu orzeczeniu rozwodu oraz dalszych konsekwencjach dotyczących uprawnień alimentacyjnych małżonka niewinnego.

Z powyższych przyczyn apelacja okazała się bezzasadna i na podstawie art. 385 k.p.c. została oddalona.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądzając od powoda, jako strony przegrywającej sprawę, na rzecz pozwanej kwotę odpowiadającą wynagrodzeniu pełnomocnika będącego adwokatem, ustalonemu w stawce minimalnej określonej przez przepisy § 2 pkt 6 i § 8 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

SSA Barbara Górczanowska SSA Andrzej Struzik SSA Grzegorz Krężolek